

Męskość zwycięska (w historiach alternatywnych)

Paweł Tomczok

Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Do historii alternatywnych trafiłem z powodu lektury utworów Teodora Parnickiego. Jego powieściowe rozważania kontrfaktycznych wersji zdarzeń, z których najbardziej znane dotyczyły sukcesu powstania listopadowego w *Muzie dalekich podróży*, zmusiły mnie do śledzenia różnych innych narracji wykorzystujących schemat historii alternatywnych. Do oczywistych lektur należą powieści Philipa Dicka *Człowiek z wysokiego zamku* oraz *Vaterland* Roberta Harrisa. W obu utworach akcja rozgrywa się po wygranej Niemiec w drugiej wojnie światowej, a przedstawione zdarzenia mają miejsce wiele lat później, gdy ukształtował się już nowy ład polityczny, zdominowany przez zwycięskie Niemcy. Zauważmy, że te narracje ukazują przede wszystkim gorszą wersję historii. Są ostrzeżeniem, fantazją, którą snuje zwycięskie społeczeństwo o możliwej klęsce.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat historie alternatywne zyskały wielką popularność w polskiej literaturze. Stało się tak głównie za sprawą serii „Zwrotnice Czasu” wydawanej przez Narodowe Centrum Kultury [Muchowski 35]. W jej ramach ukazało się kilkanaście książek, w większości powieści, ukazujących alternatywne wersje historii Polski. Autorami wszystkich utworów literackich byli mężczyźni (jedna książka miała współautorkę, ale była to antologia twórczości przedwojennej). W odróżnieniu od Dicka czy Harrisa polscy autorzy skupili się (choć nie wyłącznie) na przedstawieniu lepszej wizji dziejów

– „Polski zwycięskiej” (jak trafnie sformułował swoją literacką analizę tych tekstów Ziemowit Szczerek).

W artykule chciałbym zastanowić się, dlaczego konwencja pisarska, która nie ma żadnego określenia płciowego, została zdominowana przez mężczyzn, a jej główną treścią stały się różne problemy polskiej hegemonicznej męskości. Historie alternatywne mają w sobie coś z zadań o niedookreślonych warunkach. Jeżeli usłyszymy polecenie: wyobraź sobie inny przebieg historii, możemy przecież wybrać dowolne wydarzenie z historii politycznej, militarnej albo społecznej czy obyczajowej; możemy ukazać alternatywę pozytywną bądź negatywną, możemy zmienić wiele warunków społecznych czy obyczajowych. Wybór określonej zmiany, który w fachowych badaniach alternatywek określany jest jako *point of divergence* (POD) [Lemann 23], wiele jednak mówi o ideologii twórcy, a także sposobu postrzegania tego, co w historii ważne – historia alternatywna oprzeć się musi bowiem na zmianie jakiegoś wielkiego wydarzenia historycznego, które naruszy życie bohaterów i umieści ich w nowych sytuacjach.

Oficjalna wersja historii Polski została zdominowana przez męskość hegemoniczną – męskość bohaterów czy niezłomnych polityków [Śmieja 13]. Te męskie narracje mają jednak zawsze pewien rys tragiczny – kończą się klęską zadaną przez męskości sąsiednich krajów. Męskość jest zatem jednocześnie hegemoniczna i pokonana, silna, ale nie zwycięska, pełna honoru, by

zaraz zostać upokorzona. Autorzy historii alternatywnych podjęli wielki wysiłek, by naprawić tę negatywną stronę polskiej męskości – pokazać, jak wspaniała mogłaby być owa polska męskość, gdyby tylko przeciwnicy nie byli tak silni, niektórzy politycy bardziej liczyli się z możliwościami własnego kraju, a czasem po prostu sprzyjały Polsce warunki atmosferyczne, jak w powieści Macieja Parowskiego *Burza. Ucieczka z Warszawy* 40, gdzie Polska wygrywa drugą wojnę światową dzięki... burzy.

Najpełniej fantazja o Polsce zwycięskiej została rozwinięta w powieściach Marcina Wolskiego *Wallenrod* i *Mocarstwo* oraz w książce Piotra Zychowicza *Pakt Ribbentrop–Beck, czyli jak Polacy mogli u boku III Rzeszy pokonać Związek Radziecki*. Zarówno w literackiej, jak i historycznej wersji zostaje pokazana podobna historia: Polska zawiera porozumienie z III Rzeszą, by wspólnie przeciwstawić się zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego, a także podbić Europę Zachodnią. Sojusz ten jednak nie trwa wiecznie – Polsce udaje się wywikłać z tej relacji: porzuca Niemców, by doprowadzić do ich klęski (tak buduje swoją fabułę Zychowicz), bądź też – w literackiej fabule – główni bohaterowie udaremniają zaplanowany przez Hitlera zamach na przywódców sojusznicznych państw, a przy okazji zabijają najważniejszych niemieckich polityków, doprowadzając do chaosu w III Rzeszy. W obu wersjach Polska pozbywa się niemieckiego sojusznika, by zostać samodzielnym mocarstwem, z czasem dysponującym nawet dostępem do zamorskich kolonii.

Omówione alternatywy historyczne otrzymują dość ciekawe uzasadnienie, odwołujące się do nowego rozumienia najważniejszych męskich afektów i postaw, takich jak przede wszystkim honor. Obaj autorzy chcą widzieć polskich polityków nie w roli stracących romantyków przywiązanych do swoich sojuszników i zawsze bohatersko dotrzymujących słowa, lecz jako pragmatycznych cyników dbających wyłącznie o interes własnego państwa – i dobrze na tym wychodzących. Dokonują zatem podwójnej modyfikacji idei żołnierskiej męskości, opartej na bezinteresownej, często przegranej walce.

Wolski w *Wallenrodzie* przedłuża życie Józefa Piłsudskiego, ikony polskiej męskości romantycznej, jednocześnie wojskowej i politycznej, związanej z honorem czy walką. Autor powieści każe jednak Piłsudskiemu żyć kilka lat dłużej głównie po to, by te ideały kompletnie zmienić. Piłsudski śledzi rosnącą siłę niemieckiego sąsiada i prawie w ostatnim momencie postanawia zmienić sojusz. Zdymisjonowany zostaje „germanofil” minister Beck, a nowa polityka zakłada udział Polski w pakcie

antykominternowskim. Ta decyzja otrzymuje uzasadnienie głównie praktyczne: „A cóż innego mógł zrobić odpowiedzialny przywódca kraju średniej wielkości? Łudzić swoje społeczeństwo nadziejami? [...] Czy też, korzystając z posiadanych kart, w których własny autorytet był zapewne atutem najważniejszym, sięść do gry choćby i z szulerem” [*Wallenrod* 94]. Ów „krótki kurs polityki realnej” opiera się na redefinicji ideałów męskości. W miejsce honoru wkraczają interesy, w miejsce nadziei – cyniczna gra, a naczelną wartością jest odpowiedzialność za losy całego narodu, interesy rozumiane jednak nie duchowo, lecz materialistycznie, jako warunki życia i możliwości prowadzenia samodzielnej polityki. Zauważmy, że owa zmiana ideałów odpowiada przejściu od feudalizmu do kapitalizmu, od ideałów szlacheckich do wartości mieszczańskich. Wolski zmusza zatem XX-wiecznego rycerza siedzącego na kasztance, by wykorzystał swój romantyczny autorytet do realizacji zupełnie innych celów. Od męskości romantycznej (przegranej i honorowej) przechodzimy do męskości mieszczańskiej (pragmatycznej, zwycięskiej, w perspektywie: imperialnej).

Podobnej argumentacji używa Zychowicz, choć w jego wersji to minister Beck decyduje się na zawarcie porozumienia z ministrem Ribbentropem. Tu również pisze się o „przykrym przymierzu”, bolesnym kompromisie, a przede wszystkim o tym, że Polacy „muszą podejmować wątpliwe moralnie decyzje i zawierać taktyczne sojusze z partnerami, którzy wzbudzają ich niechęć i obrzydzenie” [25]. Jak wytłumaczyć te zachęty do kontaktu z abiektami u prawniczo publicysty? Zychowicz przekonuje, że zawarcie sojuszu z hitlerowskimi Niemcami byłoby... humanitarne. Stwierdza, że „może splamilibyśmy honor, ale uratowaliśmy życie milionom ludzi. Na podparcie tezy o konieczności zawarcia przymierza z Niemcami mam kilka milionów argumentów. Argumentem takim jest bowiem każdy zamordowany przez okupantów obywatel Polski” [32]. W tej wzniosłej mowie sojusz z Hitlerem zmierza nie tylko do obrony własnego interesu oraz respektowania instynktu samozachowawczego, ale wręcz do wielkiej szansy uniknięcia historycznej katastrofy, jaką dla mieszkańców II RP okazała się druga wojna światowa. Ludobójstwa można było uniknąć za – pisze Zychowicz – niewielką cenę: wystarczyło się pozbyć oporów romantycznej męskości przywiązanej do honoru, ale prowadzącej do klęski.

Fantazje o polskim sojuszu z hitlerowskimi Niemcami do dziś budzą spore wątpliwości moralne – także w ramach konwencji historii alternatywnych doczekały się krytyki choćby w postaci powieści Piotra Bojarskiego

Kryptonim POSEN, który pokazał, że to nie Polska skorzystałaby na owym sojuszu, ale właśnie Niemcy wcześniej dokonali zdrady i bez problemu pokonali osaczoną i bezbronną Polskę, która wcześniej pomogła im pokonać Związek Radziecki. Nie chciałbym jednak tu rozwijać dyskusji o sensowności spekulacji na temat realnych szans sojuszu polsko-niemieckiego. Znacznie ciekawszy wydaje mi się sens redefinicji męskości – redefinicji, która dokonuje się właściwie przy okazji, marginalnie, choć przecież znajduje się w samym centrum owych historii alternatywnych. Wolski i Zychowicz chcą odrzucić albo osłabić takie wartości jak duma czy honor, a w ich miejsce wyeksponować pragmatyzm, troskę o interes własnego narodu lub społeczeństwa, a także kompromis z wymogami rzeczywistości. W tym umiarkowanym i mieszczkańskim przesunięciu polskiego ideału męskości tkwi jednak dialektyczne zapętlenie – obaj autorzy nie dążą bowiem do wymyślenia Polski „mniejszej”, skromniejszej, Polski na miarę polskich możliwości. Przeciwnie, rezygnacja z dawnych ideałów ma prowadzić do nowej dumy z wielkiej, mocarstwowej Polski, o ogromnej powierzchni, zamorskich koloniach i kluczowej roli w polityce międzynarodowej. Dialektyka tego przejścia zaczyna się zatem od męskości romantycznej i szlacheckiej, przechodzi szybko przez męskosc mieszczkańską, by spełnić się w męskosci imperialnej.

To ostatnie stadium polskiej męskosci Wolski przedstawia w powieści *Mocarstwo*, która staje się świetną okazją do naprawienia złamanych historycznych życiorysów, a przede wszystkim poprawienia męskosci, która w realnym XX wieku doświadczyła wielu traum i upokorzeń. Swoją pozytywną wersję przeszłości Wolski zapisuje zatem przede wszystkim jako narrację o spełnionej męskosci, która w rzeczywistej historii, a także w negatywnej, gorszej wersji XX wieku z *Jednej przegranej bitwy*, doznała tak licznych porażek.

Wolski bardzo sprawnie rozgrywa opozycję między okaleczoną męskoscią [Tomasik 7] a męskoscią zwycięską – wykorzystuje tu biografię brata matki narratora i głównego bohatera. W *Jednej przegranej bitwie* wujek Dżek przez wiele lat nie potrafi poradzić sobie z doświadczeniem przestrzeni zniszczonej przez eksplozję bomby atomowej, zaś w historycznym świecie *Mocarstwa* wuj Benedykt „został złamany przez okupację, obóz w Mauthausen-Gusen i ciężką gruźlicę” [Mocarstwo 11]. O upadku jego męskosci świadczy wieloletnia zależność od zaborczej matki, która chroni go przed światem, ale za cenę egzystencji półobecnej, niewidocznej, ograniczonej do słuchania radia Wolna Europa. Jakże inaczej wygląda ta doświadczona przez traumę męskosc w alternatywnym

świecie *Mocarstwa*. Zbiorowe zwycięstwo nad Związkiem Radzieckim przekłada się nie na indywidualną traumę, lecz przygodę, dodającą pewności siebie, dzięki której zostaje mężem, kochankiem, ojcem, a także uznanym pisarzem.

Inny przykład męskosci zdegradowanej – społecznie i fizycznie – to narracja o historii ojca głównego bohatera, który w powojennej Polsce próbował wrócić na przedwojenne stanowisko rejenta, ale szybko został aresztowany za kolaborację. Uwięzienie prowadzi do psychicznej przemiany: „Znajomi mówili, że więzienie bardzo go zmieniło, wcześniej był wesołym, beztroskim człowiekiem, duszą towarzystwa. Ja zapamiętałem go jako zgaszonego, podejrzliwego odludka. Udało mu się ustawić jako radcy w jakiejś spółdzielni rzemieślniczej, Jednak trudno byłoby to uznać za pełnię życia” [Mocarstwo 20]. Wolski włącza się bardzo mocno w rywalizację o hegemoniczną pozycję różnych polskich pozycji społecznych i klasowych. Realna historia XX wieku to niesprawiedliwa degradacja słusznie (według Wolskiego) hegemonicznej męskosci – dysponującej odpowiednim pochodzeniem, wykształceniem, kapitałem społecznym. A jednocześnie awans tych męskosci – chłopskich, robotniczych, żydowskich – które na żadną zmianę swojej pozycji nie zasługują. W jednym z najciekawszych fragmentów prozy Wolskiego zostają ukazane dwie biografie teścia głównego bohatera *Mocarstwa*, Kawona – w PRL jest pułkownikiem SB, mężem arystokratki. W alternatywnej rzeczywistości mocarstwowej Polski zostaje wojennym inwalidą oraz windziarzem: „Jeśli Polski Ludowej nigdy nie było, to musiał zadowalać się podrózkami góra-dół” [Mocarstwo 118]. W tej dość zawiłej sytuacji zostały połączone różne problemy polskiej historii społecznej. Wolski przede wszystkim wykpiwa awans klasowy, do którego doszło po wojnie, wyśmiewając niedouczenie nowych elit. Dokonuje także przerwania rany, niepełnosprawności z przedstawicieli „właściwych” elit na chłopów, którzy walkę za ojczyznę przypłacili utratą sprawności fizycznej. W tym przypadku nie ma jakiegoś życiowego dramatu – przeciwnie, wydaje się, że trauma windziarza do niego pasuje, jakby sytuowała go we właściwym miejscu struktury społecznej. Ten marginalny, ale faktycznie bardzo ważny fragment powieści, pokazuje, jak w polskim społeczeństwie cały czas istnieje konflikt różnych męskosci, definiowanych przez pochodzenie czy wykształcenie.

Spróbujmy podsumować dotychczasowe uwagi. Wolski ukazuje męskosc w przejściu i w konflikcie. Przejście, bardzo pożądane, do którego jednak nie doszło, to przejście od męskosci feudalnej i rycerskiej przez męskosc

mieszkańską do męskości imperialnej. Zamiast tej pożądanej dialektycznej zmiany trzeba się jednak zmagać z innym konfliktem – między różnymi męskosciami: inteligencko-szlachecką i chłopsko-robotniczą, a przede wszystkim męskością nowych elit.

Retrotopia Wolskiego byłaby zatem powrotem do świata, którego oczywiście nigdy nie było – do kontynuacji dziejów II RP w wersji harmonijnej i mocarstwowej, gdzie wszystko pozostaje na właściwym miejscu, przede wszystkim w strukturze społecznej. Wolski wspomina, że wzorem jego pisarstwa są powieści Sienkiewicza, pisanie przygód wesołych i radosnych, ku pokrzepieniu serc. Nie trudno zauważyć, że autor *Trylogii* w ostatnich dekadach XIX wieku mógł snuć fantazje o bohaterach XVII wieku, jednocześnie mocno zakotwiczać się we współczesności, o czym świadczą takie utwory jak *Bez dogmatu* czy *Rodzina Połanieckich*. W tym napięciu między bohaterką przeszłości a dość ograniczoną teraźniejszością rentierów i mieszczan rozgrywa się nierozwiązany konflikt burżuazji, która niezbyt dobrze czuła się we własnym położeniu, dlatego tak często przebierała się w różne historyczne kostiumy [Moretti 105]. Wolski próbuje stworzyć wizję męskości z jednej strony znacznie lepiej przystosowaną do mieszczańskich wymogów pragmatyzmu i kompromisu, a jednocześnie obiecujących imperialną realizację zdecydowanie przekraczającą nawet romantyczne utopie polityczne.

Dlaczego polskie historie alternatywne stały się tak dogodnym miejscem dyskusji o męskości? Zaznaczyć trzeba, że w innych wytworach tej konwencji polska męskość hegemoniczna nie zawsze radzi sobie tak świetnie. Nawet w arcyżeńskich powieściach Marcina Ciszewskiego, takich jak *www.1939.com.pl*, ustanawiających niemal mistyczną jedność polskich żołnierzy, którzy przekraczają bariery czasu, by sobie pomagać i naprawiać historię, nie wszystko się udaje, a przeniesiony na front drugiej wojny współczesny batalion szybko zostaje rozproszony. Inne powieści alternatywne, jak choćby *Widma* Łukasza Orbitowskiego koncentrują się na doprowadzeniu do końca krytyki męskości romantycznej – we wspomnianym utworze to alternatywna historia Baczyńskiego, który nie zginął w powstaniu warszawskim. Po wojnie poeta próbuje się dostosować do nowej rzeczywistości i nowej poetyki, ale niezbyt mu się to udaje – jego życie powoli się rozpada, a w głowie pojawia się dziura, wyrwa nie tylko w jego ciele, ale też rana męskości, która prowadzi słabego, coraz słabszego bohatera do klęski.

Kontekst tych utworów ukazujących trudność przetrwania świata II RP i jego schyłkowej męskości

hegemonicznej sygnalizuje, jak trudny w wiarygodnej realizacji jest projekt Zychowicza i Wolskiego. W ich rozważaniach rozpoznać można fakt, że polska historia nie dorasta do aspiracji polskich mężczyzn. By ukryć to niedopasowanie, potrzeba innej, bardziej męskiej i bardziej zwycięskiej historii, która będzie już jednak historią trochę innej męskości – nie szlacheckiej i rycerskiej, lecz mieszczańskiej i imperialnej.

Teoria Raewyn Connell zakłada współobecność wielu różnych męskości – historie alternatywne przedstawiają dzieje męskości hegemonicznej, która jednak w wyniku drugiej wojny światowej utraciła swoją pozycję. Była to oczywiście hegemoniczna męskość II RP – zarazem wykształcona (to elity urzędnicze), jak i walcząca (ułani, kult mundurów, mit samodzielnie wywalczonej i obronionej niepodległości), to męskość ciesząca się zarazem odpowiednim pochodzeniem (szlacheckim), jak też aspirująca do nowoczesności. Ta świetnie czująca się męskość Polski sanacyjnej została dość brutalnie zderzona z rzeczywistością, a w narracjach Wolskiego czy Ciszewskiego ma odzyskać swoją pozycję – dziś zagrożoną przez dominację innych środowisk (wyobrażonych układów PRL-owskich albo elit zależnych od zewnątrz, np. Europy).

Otwartym pytaniem wydaje się kwestia, dlaczego fantazja o tej zwycięskiej męskości opiera się tak często na wyobrażeniu o sojuszu z Hitlerem. Skąd ta fascynacja niemiecką, nazistowską męskością? Specyficzną wersję tej fascynacji pokazuje Wolski w historii miłości polskiego i niemieckiego lotnika. Byłaby to miłość równych mężczyzn – jakby miłość równych narodów. Ostatecznie jednak miłość do Polski wygrywa – i ponad miłością mężczyzn staje wyższość polskiej ojczyzny. Pozostają jednak wspomnienia o wspólnocie walki dwóch zwycięskich narodów. W miejsce wielostronnego poczucia upokorzenia i poniżenia, jakiego polskie społeczeństwo doznało od niemieckiego okupanta w latach drugiej wojny światowej, wkracza kompensacyjne wspomnienie braterskiej walki przeciwko prawdziwemu zagrożeniu ze wschodu. Polsko-niemiecki sojusz zawiesza także cywilizacyjną pogardę, jaką po klęsce wrześniowej demonstrować mogli żołnierze i urzędnicy III Rzeszy wobec pokonanego społeczeństwa polskiego. Szczególnie mocno tę klęskę musieli odczuwać przedstawiciele międzywojennych elit, z jednej strony odpowiedzialni za doprowadzenie do klęski, z drugiej – prześladowani, często mordowani i więzieni. Wizja sojuszu polsko-niemieckiego może być próbą pokonania pamięci tych doświadczeń, a także przywrócenia dobrego samopoczucia osobom dziś utożsamiających się z dawnymi elitami.

Popularność konwencji historii alternatywnych w retrotopijnych ujęciach męskości wynika zapewne z tego, że w tym piśmarstwie nie trzeba już specjalnie manipulować źródłami, by rzeczywistość przedstawiona mogła sprostać pragnieniom podmiotu – autorzy mogą bez większych przeszkód rozwijać swoje mocarstwowe ambicje, na przykład o kolonii na Madagaskarze. Co prawda projekt ponosi klęskę – cóż, Polsce mocarstwowej nie po drodze z miejscową ludnością. Przy okazji powiela się mit, że kolonie przynoszą straty, a nie zyski, a w ogóle nie wspomina się o negatywnych skutkach dla mieszkańców ziem podbitych. Sam stosunek kolonialny zostaje złagodzony choćby dzięki temu, że kolonia nie została zdobyta, lecz przejęta od Francuzów. W tej „łatwiejszej” wersji historii męskość nie może jednak zaznać pełnego spokoju, gdyż polskie mocarstwo nieustannie znajduje się w stanie zagrożenia – ciągle wrogowie albo pozorni sojusznicy montują jakieś spiski czy zamachy, które jednak polskim agentom udaje się udaremnić.

Do czego dziś potrzebne są takie retrotopijne alternatywy? Na pewno przywracają coś, co wydawało się kilka lat temu zupełnie przeszłe. Wojciech Śmieja całkiem niedawno napisał, że „«Wojna polsko-jaruzelska» podważyła obiegowe wyobrażenie o militarnej męskości na tyle mocno, że nigdy już ta ostatnia nie odzyskała przypisanej jej roli” [281]. W zakończeniu swojej książki Śmieja zauważa jednak, że owa męskość militarna właśnie dzisiaj powraca, może nie jako niekwestionowana hegemonia, ale

na pewno jako jeden z liczących się modeli męskości. W powrót ideologii wojskowej, związanej z jednej strony z dyskursem patriotyzmu, ale wspartym też całą gamą rekwiżytów, zwykle towarów (wspomnieć tu warto o biznesie patriotycznym), wpisują się oczywiście liczne książki przywracające postać żołnierza, patrioty, walczącego o ojczyznę. Ten nowy mit będzie miał wiele różnych wersji – czasem będzie to walka zbiorowa, częściej indywidualna; czasem będzie związana z prawdziwymi historiami, częściej będzie koloryzowała lub po prostu wprowadzała historyczne alternatywy – zawsze jednak celem będzie przywrócenie militarnej ideologii męskości, a także systemu społecznego, a właściwie narodowej hierarchii, związanej z tą ideologią. Męskość zwycięska opiera się zatem na różnych resentymentach, którym w późnym kapitalizmie udaje się zarazić nawet tych, którzy nie powinni go odczuwać (np. potomków klas zależnych). A wyobrażona męskość trochę szlachecka, trochę imperialna, a na pewno mocno przeniknięta mentalnością mieszczańską – idealnie nadaje się na ideologiczną zasłonę faktycznej sytuacji materialnej wielu przyszłych żołnierzy. Fantazje o sojuszu z hitlerowskimi Niemcami i mocarstwowej Polsce łatwo wyśmiać. Trzeba je jednak brać jak najpoważniej, gdyż w tym szaleństwie jest przede wszystkim fatalna ideologia męskości, która nie może powrócić, gdyż nigdy jej nie było, ale w swoim faszystowskim niepowrocie jest w stanie wyrządzić sporo szkód.

LISTA PRAC CYTOWANYCH

- Bojarski, Piotr. *Kryptonim POSEN*. Wydawnictwo Media Rodzina, 2011.
- Ciszewski, Marcin. *www.1939.com.pl*. Wydawnictwo Warbook, 2011.
- Connell, Raewyn W. *Masculinities*. Polity Press, 2005.
- Lemann, Natalia. “PODOBNA historia, czyli rzecz o historii alternatywnej i jej miejscu we współczesnej historiografii i literaturoznawstwie”. *Exploring the Benefits of the Alternate History Genre / W poszukiwaniu użyteczności gatunku historii alternatywnych*, edited by Zdzisław Wąsik, et. al., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu, 2011, pp. 21-38.
- Moretti, Franco. *The Bourgeois: Between History and Literature*. Verso, 2014.
- Muchowski, Jakub. “Realizm, pisanie o przeszłości jako działanie społeczne i historie alternatywne”. *Historie alternatywne i konfaktyczne. Wzry – narracje – metodologia*, edited by Ewa Solska, et. al., Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017, pp. 34-53.
- Orbitowski, Łukasz. *Widma*. Wydawnictwo Literackie, 2012.
- Szczerek, Ziemowit. *Polska zwycięska. Alternatywna historia Polski*. Wydawnictwo Znak, 2013.
- Śmieja, Wojciech. *Hegemonia i trauma. Literatura wobec fikcji męskości*. Wydawnictwo IBL, 2016.
- Tomasik, Tomasz. *Wojna – męskość – literatura*. Akademia Pomorska w Słupsku, 2013.
- Wolski, Marcin. *Jedna przegrana bitwa*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2013.
- . *Mocarstwo*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2012.
- . *Wallenrod*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2012.
- Zychowicz, Piotr. *Pakt Ribbentrop–Beck, czyli jak Polacy mogli u boku III Rzeszy pokonać Związek Radziecki*. Dom Wydawniczy Rebis, 2012.

ABSTRACT**Victorious masculinity (in alternative histories)**

Paweł Tomczok

The purpose of the article is to analyse the model of masculinity in alternative histories, mainly in two novels by Marcin Wolski, *Wallenrod* and *Mocarstwo* (Superpower). In this case the important context are other works of a similar convention, as well as historical essays by Piotr Zychowicz, who, in one of his books, argued that Poland should have allied with Nazi Germany in 1939. In the article, the author reconstructs affective transformations of masculinity which are manifested in the fantasies about victorious Poland thanks to the alliance with the Third Reich. As these narratives were developed, a vision of masculinity emerged, which on one hand strongly refers to the model of homogeneous

masculinity of the Second Republic of Poland, but simultaneously plans a dialectic transformation, as masculinity is about to be given traits of bourgeois pragmatism, and, concurrently, the power of imperial conquests. This masculinity, apart from its international domination, is supposed to hold its advantage over other forms of masculinity, in particular the masculinity of peasants and workers who, as opposed to the actual history of the second half of the 21st century, should remain where they are within the social structure

Keywords: alternative history, masculinities, historical novel